

Dr Jennifer Melfi: What's going on?

Anthony Soprano: Nothing I can think of, except it's tuesday, 3:00, so we gotta talk about something. Okay, spin the wheel. Here's something that's been bothering me

Mam wszystko czego chciałem wcześniej
Hajs, dupy, auta, dom w którym kort i basen też jest
Mam pensję o którą mają pretensje
Mam panny natrętne, które was nie chcą
Znać, a nas chętnie
W garażu widać mój Bentley i żony trzeciej
Z charakteru wstrętnej też, obydwie piękne
Dzieci mają swoje auta i domy
Chyba dobrze, że mogłem im na start dać miliony
Chcą sobie wydać, świetnie
Wakacje spędzam na hawajskich wyspach
Wpływa zaliczka, ja jem rajski przysmak
Zawistna jędma w domu pięści zaciska
A mnie przytula osiemnastoletnia szablistka
Fajna, ale trochę za niska
Była dziś na kolacji w kreacji ślicznej
Ryba była pyszna, o czymś świadczą te gwiazdki Michelin
I tak się zastanawiam
Mam wszystko czego chciałem wcześniej
Ale czegoś brakuje jeszcze bo nie czuje się bardziej we śnie

To kwoty, to akcje, obroty, inflacje
Dekolty, fantazje, banknoty, donacje
Klejnoty, wakacje, gabloty, atrakcje
Marriotty, Versace, jej prochy, ja płacę

To kwoty, to akcje, obroty, inflacje
Dekolty, fantazje, banknoty, donacje
Klejnoty, wakacje, gabloty, atrakcje
Marriotty, Versace, jej prochy, ja płacę

"Masz za dużo" mówią terapeuci Zen
Więc wracam do domu, wybrać ten, czy ten
Czterdzieste piętro w centrum lepszy tlen
Że wszystko tracę wciąż mnie męczy sen
Drogie obrazy miejcie sens, za nimi miejsce na sejf
200 cali LCD, mnie cieszy kino na 500 miejsc
One w kolejce więc biorę dwie, mam na backstage wstęp
Te z klasy biznes chętne na seks, ale mieć prywatny lepiej jet
Markety w koło, butik dla mnie obok
Biorę markę luksusową, choć się nie mieszczę z garderobą
Czarne ciuchy, czarne logo, jem jak potrafię zdrowo
Ktoś lubi stare, e, ja cenię bardziej nowość
Kupiłem rower, wygrywał testy w mediach
Patrzę, dzisiaj na lepszym dzieciak
Taki kupię, ten pieprzyć jednak
Mam wszystko czego chciałem wcześniej
Jeszcze te parę rzeczy koniecznie
I pełne wtedy znajdę szczęście

To kwoty, to akcje, obroty, inflacje
Dekolty, fantazje, banknoty, donacje

Klejnoty, wakacje, gabloty, atrakcje
Marriotty, Versace, jej prochy, ja płacę

To kwoty, to akcje, obroty, inflacje
Dekolty, fantazje, banknoty, donacje
Klejnoty, wakacje, gabloty, atrakcje
Marriotty, Versace, jej prochy, ja płacę

Nowe felgi 24'
Nowe selfie - jej ze mną, jest w wieku mojej córki
Mówili: "jesteś chciwy" i że żyję w kłamstwie
To niech usłyszą mój śmiech, on jest prawdziwy
Obracam się w towarzystwie elit, gram w golfa
Weekendy spędzam na łodzi, chce sprzedać, dla mnie za wolna
No i kupiłem wczoraj Omegę, dziś ją spuściłem w sedes
Znudziła mi się tak jak AMG S63 Mercedes
Ciągłe męczy mnie zima
Kupiłem dom na południu Francji, tam cieplejszy jest klimat
Chyba próbowałem już z sześć razy
Wciąż szukam, bo nie mogę znaleźć miejsca bez skazy
Życie to słodycz posiadania, dałem się porwać jej
Tylko, że z bliska jakoś słodka mniej
Rzeczywistość bezchmurna i niby dużo słońca w niej
Ale to wciąż nie jest ta California Hang

To kwoty, to akcje, obroty, inflacje
Dekolty, fantazje, banknoty, donacje
Klejnoty, wakacje, gabloty, atrakcje
Marriotty, Versace, jej prochy, ja płacę

To kwoty, to akcje, obroty, inflacje
Dekolty, fantazje, banknoty, donacje
Klejnoty, wakacje, gabloty, atrakcje
Marriotty, Versace, jej prochy, ja płacę